

# Anna Zawadzka

---

## Normatywny charakter Bożego powołania w ujęciu Enda McDonagha

---

Collectanea Theologica 60/1, 47-61

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

s. ANNA ZAWADZKA CSNJ, WARSZAWA

## NORMATYWNY CHARAKTER BOŻEGO POWOŁANIA W UJĘCIU ENDA McDONAGHA

Temat idei powołania chrześcijańskiego jako zasady teologii moralnej w ujęciu Enda McDonagha został podjęty w poprzednim zeszycie kwartalnika. W artykule przedstawiono analizę podjęcia powołania w oparciu o pisma autora w aspekcie trynitarnym i chrystopologicznym, ukazując źródło powołania człowieka, które ma miejsce w Tajemnicy Trójcy Świętej. Natomiast niniejszy artykuł ma na celu ujawnienie normatywnego charakteru powołania człowieka w ujęciu wspomnianego wyżej autora.

Zauważa się, że charakter normatywny jest o tyle interesujący, gdyż coraz częściej spotykamy struktury teologii moralnej w oparciu o różne idee biblijne, które jednak ukazują trudności we wskazaniu normatywnego charakteru. Czy tak jest rzeczywiście? E. McDonagh, który opiera się na idei powołania, wydaje się tej trudności nie dostrzegać. W czym się to przejawia? Odpowiedzi na te pytania uzyskamy w świetle analizy refleksji na temat prawa naturalnego i nowego prawa Chrystusa.

### 1. Prawo naturalne jako dar i wezwanie

W opinii E. McDonagha podstawą moralności chrześcijańskiej jest prawo naturalne, które człowiek otrzymuje w Tajemnicy Trójcy Świętej w dziele Stworzenia.<sup>1</sup> Jest to szczególnie dar Ojca udzielony z miłości człowiekowi.<sup>2</sup> Dar ten jest zakodowany w naturze

<sup>1</sup> E. McDonagh, *Invitation and Response. Essays in Christian Moral Theology*, Dublin 1972, 23 (odtąd w cytowaniu tej pozycji stosować się będzie skrót: IR). Tak też traktują prawo naturalne inne dzieła. Por., *Powołanie chrześcijańskie, Istota powołania chrześcijańskiego*, pod red. S. Smoleńskiego, t. I, Opole 1978, 78—80; R. A. McDormick, *Human Significance and Christian Significance*. w: G. H. Gutka, P. Ramsey, *Norm and Context in Christian Ethics*, New York 1968, 233—261; J. McMahon, *What does Christianity add to atheistic Humanism?* *Cross Currents*, 1968, 129—150; J. M. Gustafson, *Christ and the Moral Life*, New York 1968; A. Arntz, *Prawo naturalne i jego dzieje*, Conc 1—10 (1965—1966), Poznań 1968, 363—374; J. Fuchs, *Teologia moralna*, tłum. L. Bobiatyński i E. Krasnowolska, Warszawa 1974, 171—192; T. M a k o w s k i, *Dzisiejsze rozumienie prawa naturalnego w świetle oficjalnej nauki Kościoła*, AK 81 (1973) 191—203; E. Rink, *Prawo naturalne a Ewangelia*, AK 62 (1970) 313—325.

<sup>2</sup> McDonagh traktuje prawo naturalne jako szczególnie dar miłości Bożej objawiony w porządku stworzenia i stanowiący pierwszą normę dla człowieka. Zob. IR, 23. Natomiast Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej*

ludzkiej, co autor określa jako *a law stamped on our being*.<sup>3</sup> Dzięki temu natura ludzka staje się uświęcona i wyróżniona świętością. A człowiek uczestnicząc w prawie Bożym staje się podobny do swego Ojca. Podobieństwo to jest zakorzenione w swym porządku Boga w Trójcy. Jest ono wyryte w głębi człowieka i przejawia się we wrodzonej skłonności bytu do właściwych sobie działań i celów.<sup>4</sup> A sposób i wymiary tego działania określone są przez samą strukturę bytu. Byt ten wyposażony w prawo naturalne może go poznawać przez naturalne światło rozumu. W związku z tym zakres tego prawa i jego moc obowiązująca jest powszechna, niezależnie od rasy, narodowości i statusu społecznego.<sup>5</sup> Dzięki temu każdy człowiek jest zdolny odpowiadać właściwie na udzielony dar i realizować w nim siebie.<sup>6</sup>

Powołanie to staje się czytelne dla podmiotu przez szczególną wspólnotę z Bogiem, która przejawia się poprzez uświęcenie natury ludzkiej w dziele Stworzenia, to jest przez obdarzenie jej porządkiem prawa naturalnego. Porządek ten jest zrozumiały w świetle przedwiecznej miłości Boga, to znaczy w relacji do Tajemnicy Trynitarnej.<sup>7</sup> Ta relacja pozwala człowiekowi uczestniczyć w mądrości Bożej, która została zakodowana w naturze ludzkiej w dziele Stworzenia. I dlatego pozwala ona odnaleźć się człowiekowi na płaszczyźnie tajemnicy Boga, który umożliwi otwarcie się istoty ludzkiej na swego Stwórcę. E. McDonagh zauważa, iż objawienie człowiekowi prawa naturalnego nie jest tylko odsłonięciem tajemnicy Boga, ale także zaproszeniem. Zaproszenie to pozwala uczestniczyć człowiekowi we

---

o Kościele wiąże prawo naturalne z pozycją i godnością osoby ludzkiej. Godność naturalna człowieka otrzymuje tu potwierdzenie przez odwołanie się do nauki o człowieku stworzonym na obraz Boży i zdolnym do poznania i miłowania Stwórcy (por. KDK 12). Do wyjaśnienia prawa naturalnego przyczynił się papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae*. Papież stwierdza, iż istnieje ścisła więź między prawem naturalnym i ewangelicznym. Pieczęć nad całym prawem moralnym posiada Kościół (por. nr 4). Człowiek zaś nie może osiągnąć prawdziwego szczęścia „inaczej, jak zachowując prawa wszczępione w jego naturę przez Najwyższego Boga” (por. nr 31).

<sup>3</sup> IR, 30.

<sup>4</sup> *Tamże*, 25.

<sup>5</sup> *Tamże*, 36.

<sup>6</sup> E. McDonagh uwydatnia w prawie naturalnym aspekt daru i odpowiedzi. Zob. IR, 32. Jednak w większości teologowie polscy łączą teologię powołania z tradycyjną teorią powinności. Tak też przedstawia aspekt normatywny podręcznik zbiorowy pod redakcją bpa S. Smoleńskiego, w którym całe rozwiązanie „normatywności powołania” cofa się na teren problematyki prawa odwiecznego. Plan Boży jest tu zinterpretowany jako odwieczne prawo Boże, będące podstawą porządku moralnego. Teoria tego prawa przeważa formalnie nad teologią powołania. Powołanie Boże jawi się jako zobowiązujące, a uzasadnieniem tego twierdzenia jest prawo. Podręcznik nie podejmuje wyraźnie aspektu daru w stosunku do uzasadnienia odpowiedzi. Por. *Powołanie chrześcijańskie*, 76—102.

<sup>7</sup> IR, 27.

wnętrzu Nadprzyrodzonej Rzeczywistości i wypełniać się aż do zjednoczenia z Bogiem.<sup>8</sup>

Jednak ten dar nie jest w pełni zrozumiały dla człowieka tylko w świetle działania Stworzenia. Człowiek odkrywa całą prawdę o sobie przez dzieło Miłości Odwiecznej Boga objawiającego się w dziele Stworzenia z jednej strony, a przez Boga objawiającego się w dziele Wcielenia z drugiej strony.<sup>9</sup> Dzięki temu człowiek może zrozumieć swój wyjątkowy status i może się określić w świetle tajemnicy samego Boga.<sup>10</sup> Oznacza to, że człowiek nie może bez Chrystusa do końca zrozumieć porządku naturalnego udzielonego przez Ojca jako dar i zadanie.<sup>11</sup> Chrystus bowiem staje się mocą wewnętrzną, światłem sumienia i wolnością woli człowieka. On to działając w podmiocie inicjuje w nim proces, który już sam jest czynnością etyczną. A to dlatego, że nakazy Chrystusa poruszają wyobraźnię, budzą sumienie i rzucają wyzwanie myśli, a także popychają wolę i rodzą działanie podmiotu. Podmiot zaś usiłuje je zgłębić i przyjąć jako bodźce do działania.<sup>12</sup> W związku z tym powstaje w człowieku pewien określony pogląd na życie, pewne nastawienie umysłu, wręczliwość moralna oraz poziom etycznych decyzji. Wobec tego przykład Chrystusa owocuje poprzez refleksję i osobisty wysiłek znajdując wyraz w działaniu odpowiadającym zmiennym sytuacjom życiowym. W takim działaniu przejawia się sens „prawa wypisanego na sercu”, a ukazanego w sposób właściwy przez wypełnienie Chrystusa, który

<sup>8</sup> *Tamże*, 30. Pogląd E. McDonagha harmonizuje z wypowiedzią Soboru Watykańskiego II. Por. DWR 3 oraz z poglądami niektórych teologów: S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, Warszawa 1979, 169—170; W. Hryniewicz, *Człowiek — istota otwarta na uczestnictwo w Bogu*, w: *Być człowiekiem*, t. III, Poznań 1974, 233—255. W świetle tych wypowiedzi wydaje się jednak, że McDonagh widzi głębiej to uczestnictwo.

<sup>9</sup> „Briefly then it may be said that natural law, as the absolute, if general, obligation to behave morally, of which man (as man) is aware in view of the general moral possibility and obligations which derive from his (metaphysical) human nature, is contained and affirmed with the order of Incarnation and Redemption. Natural law does not exist outside or apart from this order.” IR, 35. Profesor Olejnik twierdzi natomiast, że prawo naturalne jest integralną częścią prawa Chrystusa. „W pewnym znaczeniu tworzy ono podstawę tego prawa, prawo objawione buduje się na nim i rozwija jego potencjalną zawartość treściową.” Por. S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, 174.

<sup>10</sup> E. McDonagh idąc za tokiem rozważań św. Jana i św. Pawła w listach do Kolosan i Efezjan stwierdza, iż Chrystus jest „...the centre of creation as well as Redemption, the foundation of natural law morality appears in him in a deeper and fuller light.” IR, 35.

<sup>11</sup> „What matters is that we recognise man's capacity for and awareness of morality the respect this involves for the basic structures of his being as man, and that all this has been preserved, deepened and may be said to be ultimately in the Incarnation.” *Tamże*, 36.

<sup>12</sup> *Tamże*, 30. Tak też ujmuje to zagadnienie C. H. Dodd w swojej pracy: *Gospel and Law. The Relation of Faith and Ethics in Early Christianity*, Cambridge 1951.

stał się wzorem życia.<sup>13</sup> Życie ludzkie zaś jest czymś więcej niż tylko jego istnieniem, gdyż opiera się na Chrystusie, który jest miarą życia tego bytu. E. McDonagh rozwija tę myśl przez analizę listu do Efezjan (1, 9—10) i Kolosan (1, 15—20).<sup>14</sup> W świetle tych tekstów autor rozumie Chrystusa jako nie tylko Normę i Moralne Prawo, ale jako Źródło Życia. Źródło to jest miarą łaski, którą każdy otrzymuje. Dlatego właśnie Chrystus jest wzorem moralności nadprzyrodzonej, która jest podporządkowana normom uniwersalnym, wywodzącym się z Boga—Człowieka Chrystusa.<sup>15</sup> Na Nim bowiem opiera się wszelki byt i wszelki ludzki porządek, gdyż On jest najbardziej konkretną, totalną Normą i miarą każdej osoby i każdej sytuacji.<sup>16</sup> Jego moc działa w podmiocie od wewnątrz i objawia się w pełni jako zrozumiałe prawo naturalne dopełnione prawem miłości i jako prawo Ducha. A zatem powołanie człowieka zawarte w tym darze może zostać określone tylko w relacji do Ojca przez Chrystusa i Ducha Świętego.<sup>17</sup>

Autor podkreśla, że prawo naturalne uświęcające ludzką naturę „powołuje człowieka, by stał się synem Ojca w Chrystusie.”<sup>18</sup> To synostwo autor widzi w charakterze łaski będącej darem dla człowieka, ale także zaproszenia do uświęcenia się z Chrystusem, które jest możliwe dzięki „samooddaniu się w Chrystusie” — *self-giving in Christ*.<sup>19</sup> Przez takie uświęcenie człowiek jest zdolny odpowiedzieć pozytywnie na skierowane zaproszenie Ojca. Odpowiedź ta staje się wówczas pełnym wyrażeniem człowieka do Ojca i pełną odpowiedzią na dar synostwa.<sup>20</sup> Ona afirmuje w człowieku całkowitą ludzką

<sup>13</sup> Z poglądem McDonagha zgadza się także F u c h s. Twierdzi on bowiem, że „ciągła działalność Ducha Chrystusowego odnosząca się do prawa naturalnego, jego poznania i wypełnienia wskazuje nam, jak słuszne jest ujmowanie prawa naturalnego w całości dzieła zbawienia i w odpowiadającym mu prawie Chrystusa, nadprzyrodzone bowiem działanie łaski, objawienia i Kościoła nie pozostawia miejsca na ludzkie istnienie jako takie.” J. F u c h s, *Teologia moralna*, 94.

<sup>14</sup> IR, 24.

<sup>15</sup> „With this structure of morality, centred in Christ, the moral values enshrined in created humanity and discovered in the history of human reflection find their true place.” *Tamże*, 37.

<sup>16</sup> „Jesus Christ constitutes in his totality the norm or standard of good activity in the present order. He is, if we wish to use the expression, the moral law.” *Tamże*, 24.

<sup>17</sup> Powołanie człowieka określone w relacji do Ojca przez Chrystusa i Ducha Świętego nasz autor podejmuje w obu swoich pracach. IR, 189 oraz E. M c D o n a g h, *Doing the Truth. The Quest for Moral Theology*, Dublin 1979, 78 (odtąd w cytowaniu tej pozycji stosować się będzie skrót: DT).

<sup>18</sup> IR, 32 (tłum. własne).

<sup>19</sup> *Tamże*, 32 (tłum. własne).

<sup>20</sup> „It is, if it is a good response, truly and completely the act of a son of the Father and so the expression of this gift of sonship, and at the same time truly and fully a human act.” *Tamże*, 33. Ten fakt, który jest tak ważny dla McDonagha nie został wyekspozowany przez innych teologów.

godność, która ma także swoje źródło w prawie naturalnym. Prawo to zakodowane w naturalnym porządku stworzenia pozwala zauważyć szczególną wartość osoby ludzkiej. Jest to wartość absolutna, a nie instrumentalna, pierwotna i nadana. Dana wartość przysługuje każdej jednostce ludzkiej, bez wyjątku i ujawnia się w całej pełni w istotnym związku z Bogiem i w osobie objawiającego się Boga.<sup>21</sup> A zatem dar godności ludzkiej pozwala samourzeczywistniać się człowiekowi. Poprzez to samourzeczywistnienie człowiek spełnia się w zakresie bycia „kims” w charakterze podmiotu. Jednocześnie zauważa się, że podmiotowość ta ma się realizować w życiu dla drugiego człowieka, które dopełnia Chrystus.<sup>22</sup> Wobec tego, godność mająca swój początek w porządku stworzenia pozwala zaktualizować się jako podmiot, osiągając pełnię i właściwy sens w darowaniu siebie drugiemu przez Chrystusa i Ducha Świętego.

E. McDonagh zwraca uwagę, że dar obdarowania człowieka porządkiem prawa naturalnego jest podstawą nie tylko godności, ale też jego wolności, której nie redukuje, lecz umacnia.<sup>23</sup> Dlatego też wolność człowieka odsłania swoje prawdziwe oblicze na płaszczyźnie relacji do Boga. W Nim bowiem odnajduje on własne wypełnienie. W związku z tym wolność człowieka nie jest psychologiczną wolnością wyboru ani nawet wolności moralną, ale wolnością transcendentálną, gdyż jest zakorzeniona w wolności Bożej.<sup>24</sup> Tę wolność można w pełni wyjaśnić tylko w tajemnicy Trójcy Świętej. W jej świetle Bóg Ojciec obdarowuje człowieka naprzyrodzonym porządkiem naturalnym i uzdalnia go do wolnej odpowiedzi na dar.

<sup>21</sup> DT, 112—118. Tak wypowiada się również Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et spes*, gdzie prawo naturalne w wyrażonym nawiązaniu do nauki św. Pawła przedstawia się w związku z sumieniem, które nie jest ostateczną, tworzącą prawo, normą postępowania ludzkiego (por. KDK 16). Podobnie jak papież Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*, również sobór wiąże prawo naturalne z pozycją i godnością osoby ludzkiej: „Człowiek ma w swoim sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. (...) Godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego” (KDK 16, 17). O powszechności godności ludzkiej wypowiada się także pierwszy artykuł Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności.” Należy podkreślić, iż we wstępie tej deklaracji proklamowanie „przyrodzonej godności ludzkiej” uzupełnione zostało ogłoszeniem „równych i niezbywalnych praw wszystkich członków ludzkiej wspólnoty” (nr 1). Powszechność i nietykalność godności ludzkiej głoszą też enuncjacje papieskie ostatnich czasów. Rozbudowują one motywację godności i wynikających z niej praw.

<sup>22</sup> IR, 33. Także Vaticanum II zwraca szczególną uwagę na wartość godności ludzkiej dopełnionej przez Chrystusa (por. KDK 19, 21; DWR 11).

<sup>23</sup> DT, 76—111.

<sup>24</sup> Tamże, 78. Na tej samej linii sytuuje się K. Rahner i J. B. Metz. Por. *Theologica of Freedom*, w: *Theological Investigations* VI, 179—196.

A Jezus Chrystus ubogaca ten dar wolności i dodaje jej nadprzyrodzoną wartość, zaś Duch Święty przewodzi jej, kierując podmiot aż do eschatycznego wypełnienia.<sup>25</sup> Wskutek tego zauważa się, że dar wolności ofiarowany człowiekowi w aspekcie porządku stworzenia i umocniony w dziele Odkupienia umożliwia podmiotowi swobodne decydowanie o poszczególnych czynach i celach, a także za ich pośrednictwem pozwala całkowicie określić siebie jako osobę. Takie określenie siebie w świetle wolności jest „samookreśleniem dokonanym w łasce i pod przewodnictwem Ducha Świętego.”<sup>26</sup> Zatem wolność osoby nie zaprzecza jej podmiotowości, lecz afirmuje ją w relacji do Boga i człowieka.

Profesor eksponując samodarowanie się Boga człowiekowi w akcie stwórczym zwraca szczególną uwagę na relację normatywnego stworzenia, dzięki któremu Stwórca może nawiązać dialog z podmiotem stworzonym. Podmiot ten obdarowany darem świętości natury jest zdolny otworzyć się na transcendentne, absolutne „Ty”, a zatem podjąć dialog z Absolutem, który jest wezwaniem i odpowiedzią.<sup>27</sup> Dialog ten zostaje dowartościowany poprzez jakieś utożsamienie się człowieka z Chrystusem. Wobec tego człowiek odpowiadający Ojcu na Jego zaproszenie odpowiada w Chrystusie. Nawet więcej, dzieło porządku Stworzenia, które uświęca naturę ludzką zostaje dopełnione przez relacje dialogu zachodzące w Trójcy Świętej. Dlatego też dialog „ja” — „Ty” zyskuje wymiar mistyczny, który może być zrozumiały tylko na płaszczyźnie dialogu Trójcy Świętej.<sup>28</sup> Autor stwierdza, iż dialog rozważony na takiej płaszczyźnie znajduje swoje wyrażenie we wszystkich dobrych czynach człowieka. Wyrażenie to nie dotyczy tylko jakiejś określonej dziedziny działania, ale całej osoby ludzkiej realizującej się w tym wezwaniu.<sup>29</sup> Dzięki temu osoba stworzona w Chrystusie jest całym swoim bytem odpowiedzialna i wezwana do odpowiedzi Ojcu. Chrystus objawia nam w sobie dzieło Ojca ukazując doskonałą, Synowską odpowiedź.<sup>30</sup> I dlatego odpowiedź człowieka należy rozważać w świetle odpowiedzi Chrystusa, który niejako działa w nim, lecz nie wchodzi na jego miejsce, nie absorbuje jego potencjalności działania, ale podnosi go do uczestnictwa we własnej pełni.<sup>31</sup> Zatem Chry-

<sup>25</sup> DT, 82.

<sup>26</sup> *Tamże*, 77 (tłum. własne).

<sup>27</sup> „That man has such a capacity is presupposed in the God-man dialogue and necessarily persists in it. That he has a metaphysical human nature distinct from the divine and preserved in its humanity is equally presupposed in the dialogue.” IR 34.

<sup>28</sup> *Tamże*, 34—35.

<sup>29</sup> *Tamże*, 26.

<sup>30</sup> *Tamże*, 33.

<sup>31</sup> „And this could be expressed in term of some participation in the divine being. Through the gift of the Spirit they had become brothers and co-heirs with Christ as sons of the Father.” *Tamże*, 25.

stus nie redukuje wolności w człowieku, ale wzbogaca ją i umacnia swoją obecnością, wyzwalając go z ograniczeń.<sup>32</sup> Człowiek zaś umocniony obecnością Chrystusa i oświecony Duchem Świętym pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu.<sup>33</sup> Dzięki temu człowiek może zachować prawo, które stanowi potwierdzenie jego wewnętrznej postawy. A jest ona wyznaczona ostatecznie „tchnieniem” Ducha, niemniej urzeczywistnienie tego tchnienia stanowi wewnętrzny sens prawa, które zabezpiecza podmiot przed zafałszowaniem woli Bożej.<sup>34</sup> Jednocześnie autor podkreśla, że prawo stanowi funkcję służbową, a jego głównym elementem jest „łaska Ducha Świętego”, który obdarza miłością. Stanowi ona właściwy kierunek całej moralności, a poszczególne normy precyzują zobowiązania moralne.<sup>35</sup> Zobowiązania te są wezwaniem do realizacji osoby ludzkiej, która odpowiada czynem na Boże wezwanie i czynem wyraża swój stosunek do treści tego wezwania. Dzięki temu normatywna wartość moralna prawa naturalnego i dar miłości Bożej rozciąga się na całość zobowiązania moralnego podmiotu w relacji do Boga, do człowieka i świata.<sup>36</sup>

E. McDonagh powołując się na list do Rzymian (13, 10) twierdzi, że człowiek odpowiada Bogu przez miłość, która staje się „pełnią prawa.”<sup>37</sup> Człowiek wypełnia to prawo, które jest dla niego darem i zaproszeniem, przez twórcze zaangażowanie się w odpowiedź.<sup>38</sup> Odpowiedź ta wzbudzona przez Ducha Świętego nie jest narzucona przez prawo zewnętrzne, ale jest ona zgodna z porządkiem Stworzenia.<sup>39</sup> Porządek zaś nie jest koniecznością wyływającą z imperatywu, ale z miłości ku Bogu i dlatego nie jest prawem zakładającym normatywność działania, lecz prawem zakładającym miłosną

<sup>32</sup> E. McDonagh wyraźnie podkreśla, że odpowiedź człowieka jest utożsamiona z Chrystusem, który wzbogaca wolność człowieka wyzwalając go z ograniczeń. IR, 25. Natomiast autorzy podręcznika zbiorowego traktują odpowiedź człowieka jako „wyraz posłuszeństwa wobec wezwania Bożego.” Głównym źródłem konieczności odpowiedzi według nich jest autorytet Boga, który ma charakter nacisku na wolę ludzką i skłania podmiot do podjęcia czynu na zasadzie bezwzględnej uległości. Por. *Powołanie chrześcijańskie*, 121.

<sup>33</sup> E. McDonagh przedstawia prawo naturalne jako Boży dar i zaproszenie do odpowiedzi przez Chrystusa i Ducha Świętego. IR, 24. Natomiast w polskim podręczniku zbiorowym czytamy: „odpowiedź człowieka jest zawsze bezwzględną powinnością, której domaga się kategorycznie wzywający Bóg.” Pojawia się tu konieczność powinności jako sytuacji nieuniknionej, ponieważ człowiek musi bezwzględnie podjąć jakąś decyzję. Por. *Powołanie chrześcijańskie*, 120.

<sup>34</sup> IR, 40.

<sup>35</sup> *Tamże*, 59—78. Tak też rozumie to zagadnienie S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, 463—480.

<sup>36</sup> IR, 74.

<sup>37</sup> *Tamże*, 38—58.

<sup>38</sup> DT, 100.

<sup>39</sup> *Tamże*, 99. Podobnie ujmuje to zagadnienie J. Fuchs, *Teologia moralna*, 92—96.



odповідź Bogu.<sup>40</sup> Ta odpowiedź podjęta na płaszczyźnie prawa naturalnego i udoskonalona duchem Chrystusowej miłości jest darem dla podmiotu, a przez ten podmiot darem skierowanym ku Bogu i ku drugiemu człowiekowi. Dar ten sprawia, że człowiek nie tylko nie może przestać być człowiekiem, ale dzięki nakazom tego prawa staje się coraz bardziej człowiekiem. W nim podmiot rozwija się i żyje na poziomie mu właściwym. Ten rozwój człowieczeństwa w podmiocie prowadzi do trwałej wspólnoty między ludźmi, złączonymi więzami braterstwa i miłości. Natomiast tworzona przez człowieka kultura staje się dzięki temu coraz bardziej humanistyczna, czyli godna człowieka i skierowana dla jego dobra.<sup>41</sup> Oznacza to, że życie społeczne nie jest czymś całkowicie przypadkowym, dowolnym czy umownym, czymś co jest *de facto*, a czego z równym powodzeniem mogłoby nie być. Tak więc życie społeczne jest istotne i nieodzownie potrzebne dla rozwoju podmiotu. I dlatego Boże prawo naturalne jest darem stanowiącym wezwanie do odpowiedzi na Boże powołanie do życia we wspólnocie. Jest ono podstawą ładu i fundamentem realizowania się podmiotu w świecie.<sup>42</sup>

Powyższe rozumienie prawa naturalnego u E. McDonagha wyjaśnia jako powinność odpowiedzi podmiotu powołanego w wyniarze dzieła Stworzenia. Powinność ta jest określona i ujawniona relacją Trójcy Świętej do człowieka, ponieważ w szczególny sposób uobecnia się Ona w nim. Ten zaś nie może realizować się inaczej jak tylko przez udzielenie odpowiedzi na dar wzywającej go miłości Boga.

## 2. Wezwanie i odpowiedź w świetle Prawa Chrystusa

Najpełniejszym wyrazem woli Bożej dotyczącej życia i działania ludzkiego jest Jezus Chrystus, którego McDonagh określił Totalną Normą i Moralnym Prawem.<sup>43</sup> Prawo to autor rozumie nie jako zewnętrzny nakaz stosunku do człowieka, ale określa go darem miłości udzielonej człowiekowi w Chrystusie.<sup>44</sup> Dar ten jest żywym udzielaniem się Ojca przez samodarowanie się w Synu, w osobowym czynie i darze Chrystusa.<sup>45</sup> Chrystus zaś umocnił ten dar łaską

<sup>40</sup> IR, 35.

<sup>41</sup> DT, 101—111. W ujęciu tego problemu notuje się zgodność innych autorów. Por. S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, 334—350; *Powołanie chrześcijańskie*, 128—129; J. Kłys, *Powołanie do rozwoju*. w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. II, Warszawa 1968, 227—256; J. Krasinski, *Aktywność ludzkiej natury jako ontyczna podstawa apostołstwa*, w: *Powołanie do apostołstwa*, Poznań 1975, 347—368.

<sup>42</sup> IR, 34.

<sup>43</sup> *Tamże*, 24.

<sup>44</sup> *Tamże*, 30.

<sup>45</sup> *Tamże*, 29. Podobnie to zagadnienie ujmuje M. Scheler, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik. Neuer Versuch der Grundlegung eines ethischen Personalismus*, Halle 1927, 7, 20, 336—340.

Ducha Świętego, która działa od wewnątrz w podmiocie, gdzie żyje jako dar Pana, a następnie znajduje wyraz w odpowiedzi powołanego człowieka. Zatem Dar Ojca i Ducha Świętego jest wspólnym Darem Trójcy Świętej wyrażonym w Chrystusie jako Nowe Prawo określone Prawem Miłości.<sup>46</sup> Równocześnie jawi się ono człowiekowi jako Dar i Powołanie do miłości umiłowanego dziecka Bożego.<sup>47</sup>

E. McDonagh zauważa, że odpowiedź człowieka na to powołanie jest zawarta w Chrystusie, który jest wzorem życia ludzkiego i pełnią dla tych, którzy umierają dla grzechu. On stanowi jedyną drogę doskonałości konstytuując jednocześnie normę każdej aktywności.<sup>48</sup> Tak zatem wszelka egzystencja ludzka i chrześcijańska ma jeden tylko archetyp Chrystusa, który jako Bóg—Człowiek zawiera w sobie wszystkie prawdziwe możliwości jej rozwoju. A miarą tej egzystencji jest naśladowanie Chrystusa i oparcie własnego bytu na Nim. On bowiem jako konkretna i uniwersalna Norma jest podstawą dla indywidualnego istnienia uwarunkowanego przez różne sytuacje.<sup>49</sup> To wydaje się implikować totalne powołanie człowieka do naśladowania życia Chrystusa w każdej sytuacji jego życia.<sup>50</sup> Wartość tego naśladowania nie zamyka się w centrum osobowego „ja”, które tworzy zwornik wszelkich wartości, lecz wychodzi z „ja” i otwiera się na Boga i na człowieka przez Chrystusa i Ducha Świętego.<sup>51</sup>

<sup>46</sup> Najczęściej Prawo Chrystusa jest łączone z Prawem Ducha Świętego. Teologowie wspominają o „Duchu Jahve”. Por. S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, 143—147; *Powołanie chrześcijańskie*, 82—85. Natomiast McDonagh widzi Prawo Chrystusa w aspekcie trynitarnym. Autor twierdzi, że w Nowym Prawie Chrystusa ma udział Ojciec posyłając z miłości Syna i dając się w Synu oraz Duch Święty, który ożywia to prawo i czyni go wewnętrznym. Por. IR, 25.

<sup>47</sup> *Tamże*, 196. Inni teologowie Prawo Chrystusa interpretują w tym samym duchu. Por. B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, tłum. J. Klenowski, t. II, Poznań 1963, 94—96; J. Fuchs, *Teologia moralna*, 81—95; S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, 14, 177. Natomiast polski podręcznik zbiorowy ukazuje raczej normatywny aspekt Prawa Chrystusowego. Por. *Powołanie chrześcijańskie*, 82—85.

<sup>48</sup> „...Response in Christ is his only way to completion, and Jesus Christ constitutes the one test or norm of morality (of goodness and badness) for the life and activity of every man, either explicitly or implicitly.” IR, 38.

<sup>49</sup> „when the God-man relationship realised in him is understood to include the total man in all his created reality, and Jesus is seen to incorporate this, it is easier to grasp how all men at all times, whatever their explicit relation to formal salvation history, have been included in the scope of that history and have been related to Christ as its centre and Lord.” *Tamże*, 27. Takie rozwiązanie powyższego problemu spotyka się u Schelera. Por. M. Scheler, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik*, 225—226, 231.

<sup>50</sup> „They must share his attitudes and imitate his actions. Eventually they must share his life and destiny in a way that had no human parallels.” IR, 24—25.

<sup>51</sup> McDonagh w obu swoich pracach kilkakrotnie twierdzi, iż podmiot otwiera się na Boga i na człowieka przez Chrystusa i Ducha Świętego. IR, 28; DT, 74, 82, 107.

A zatem naśladowanie Mistrza w miłości Ojca jest takim zjednoczeniem, które niejako zawiera „życie człowieka w życiu Chrystusa”.<sup>52</sup> Naśladowanie jest więc czymś więcej niż tylko wzorowaniem się. Ono opiera się na miłości Mistrza, który czyni z Siebie wzór i objawia nieskończoną dobroć i miłość, przez co najgłębiej wzywa do odpowiedzi. Mistrz jest zarówno tym, który do miłości zaprasza i miłość budzi, jak również Nauczycielem i Prawodawcą.<sup>53</sup> Wobec tego naśladowanie nie jest więzią z abstrakcyjnym prawem, ale jest więzią z osobą Chrystusa, która wzrasta ze wzrostem miłości, ale prawo nie znika, ponieważ sam Mistrz jest Prawem.<sup>54</sup> Dlatego — stwierdza E. McDonagh — naśladowanie Chrystusa nie jest ani fałszywą autonomią, ani heteronomią, lecz jest postępowaniem, w którym zawiera się całkowicie Chrystusowi.<sup>55</sup> Jest to zawierzenie aż do całkowitego oddania się Bogu, to jest takiego zaangażowania się podmiotu, który każdym swoim aktem codziennego życia potwierdza totalne oddanie się Bogu.<sup>56</sup> Idzie zatem o oddanie swego całego jestestwa, a nawet wolnej woli, która jest naprawdę wolna tylko w obliczu Pana. Poprzez tak „całkowitą partycypację w życiu Chrystusa człowiek jest włączony w tajemnicę życia trójjedynego Boga.”<sup>57</sup> Zauważony w tej tajemnicy jest powołany nie tylko pełnić miłość, niejako wyróżniając tu aspekt normatywny, ale żyć i trwać w miłości na sposób miłości Boskiej, w której uczestniczy Ojciec, Syn i Duch Święty.<sup>58</sup> Syn Boży powołując ogarnia byt Prawem Miłości nie tylko dlatego, że On sam jest ontyczną miarą i wzorem, ale także dlatego, że daje nam od wewnątrz zdolność miłowania zgodnego z własnym

<sup>52</sup> IR, 25, (tłum. własne). Zauważa się zgodność naszego autora z innymi teologami, którzy twierdzą, że naśladowanie Mistrza powinno być takim postępowaniem, które pozwoliłoby zjednoczyć się z Bogiem aż do utożsamienia się z Chrystusem. Por. B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, t. IV, 170—182; S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, 156—162; J. Kudasiewicz, *Cechy specyficzne etosu biblijnego*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. XIV, Warszawa 1981, 76.

<sup>53</sup> IR, 24.

<sup>54</sup> *Tamże*, 29. Podobnie analizują to zagadnienie inni teologowie: C. H. Dodd, *Prawo Chrystusa*, *Znak* 21 (1969) 61—73; J. Múrhy-O'Connor, *Boża obecność przez Chrystusa w Kościele i w świecie*, *Conc* 6—10 (1969) 303—311.

<sup>55</sup> „Man's response to the Father's self-giving must in its totality involve entrusting oneself completely to the God of the future, to God as he emerges in the unknown and uncontrollable future into which man has to move. For the individual's final decisive step into that absolute future (which is God), the step he takes at dying, each important moral action in his life should have prepared him as a trusting step into the unknown towards God and his fellowman.” IR, 29.

<sup>56</sup> „God's self-revelation is in fact a self-giving which demands a human response which is also a self-giving. Moral theology studies human response demanded in the light of the divine self-giving.” *Tamże*, 23.

<sup>57</sup> *Tamże*, 25 (tłum. własne).

<sup>58</sup> *Tamże*, 61.

wzorem, dzięki działaniu łaski swego Ducha.<sup>59</sup> Łaska zaś Ducha Świętego powierza człowieka Bogu w Chrystusie, wzbudzając gotowość i moc utworzenia obrazu Chrystusa w wielu odrębnych zewnętrznych formach życia człowieka.<sup>60</sup> A człowiek pokierowany światłem Ducha Świętego może w pełni zrozumieć Chrystusowe Prawo Miłości, które wymaga od człowieka ofiary doskonałej. Ofiary, która składa w darze nie tylko serce, ale całe „ja”, jak uczynił to Chrystus.<sup>61</sup> Człowiek natomiast żyjący w Chrystusie składa ten całkowity dar z siebie nie tylko jako odpowiedź na obowiązujące prawo, ale przede wszystkim jako wewnętrzne pragnienie i miłość, które zostały w nim wzbudzone przez Ducha Chrystusa.<sup>62</sup> Może właśnie dlatego nasz autor twierdzi, że odpowiedź ludzka w istocie swej jest wzorowana na odpowiedzi Chrystusa. Jawi się zatem konieczność bycia darem z siebie jak Chrystus przez przyjęcie krzyża. To się dokonuje w życiu człowieka przez łaskę Ducha Jezusa, która jest Prawem, a która jednocześnie wskazuje właściwy sposób realizacji tego życia,<sup>63</sup> a nawet ducha i stopień, z jakimi przykazania powinny być wypełniane. Nadto wskazuje również na coś wyższego niż ogólny porządek w formie zakazów i nakazów, a mianowicie na konieczność podjęcia przez podmiot drogi ku doskonałości i Chrystusowej pełni.<sup>64</sup> Warunkiem tej pełni życia jest wewnętrzne nawrócenie, kontynuowane jako stała postawa podmiotu, wyrażająca zwrot całej osoby ludzkiej ku Bogu, na mocy dynamizmu miłości, która jest wewnętrznym motorem nieustannego rozwoju, prawdziwie ludzkiego, osobowego postępu ku doskonałości.<sup>65</sup>

Człowiek zachowując Prawo Chrystusa nie neguje naturalnego

<sup>59</sup> „It is an ethic or mandatory way of life that arises from the relationship into which God has entered with man in revelation, and particularly in its climax, Jesus Christ.” *Tamże*, 39.

<sup>60</sup> *Tamże*, 30.

<sup>61</sup> *Tamże*, 79—95. Podobnie sytuuje się myśl. S. Olejnika w tym przedmiocie. Por. S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, 159—161.

<sup>62</sup> IR, 31.

<sup>63</sup> „God’s total gift of self demands man’s total gift in return, and that can be achieved only if one is willing to take up the cross and follow Christ.” *Tamże*, 26.

<sup>64</sup> „Every good human response is partial achieving of that final destiny. It is a fuller sharing by man in the inner trinitarian life, a further step in the manifestation and realisation of the divine self-communication in the world, of the divine love in the world.” *Tamże*, 190. E. McDonagh sytuuje się na linii Soboru Watykańskiego II, który stwierdza, iż wszystkie aspekty natury ludzkiej zostają dotknięte i przeniknięte świętością. Świętość ta podnosi i przeistacza wszystkie wartości ludzkie i prowadzi do nowej, doskonałej, autentycznej pełni człowieczeństwa w Chrystusie (por. KDK 10, 11, 22; DM 21).

<sup>65</sup> „...The gift is a reconciling gift. It restores sinful man to divine favour. The call to response becomes a call to repentance. Man’s self-giving to God must take the form of return, shub, metanoia.” IR, 26.

porządku moralnego, ugruntowanego w bycie człowieka.<sup>66</sup> Porządek ten zachowuje swoją bezwzględną prawomocność, gdyż jest poddany dynamicznej sile łaski ukonstytuowanej na istnieniu bytu w Chrystusie.<sup>67</sup> A zatem wymogi prawa naturalnego, jak i chrześcijańskiego prawa miłości są prawami wewnętrznymi i zawierają się w Nowym Prawie Miłości przez łaskę Ducha Chrystusowego. Posiadają one nagłą moc dzięki powiązaniu z łaską i otrzymują sens przekraczający ich własne znaczenie, gdyż przewodnictwo Chrystusa sprawowane za pośrednictwem łaski i miłości chrześcijańskiej, jest siłą kierującą jedynie w ramach tych nakazów, a nie poza nimi.<sup>68</sup> W tym kontekście E. McDonagh zauważa, że jeśli człowiek jest inspirowany łaską Ducha Chrystusowego, to imperatyw bycia człowiekiem w Chrystusie stanie się wolą i miłością podmiotu. Podmiot zaś owładnięty łaską Ducha Świętego zostaje ugruntowany w tym prawie, to znaczy staje się współuczestnikiem w miłości Chrystusa. A zatem Nowe Przykazanie Miłości jakby traci swój sens normatywny.<sup>69</sup> Jest ono pełnią wartości, która jako taka domaga się odpowiedzi podmiotu na wartość. Miłość ta jest czymś najgłębszym w osobie, czymś co umożliwi i urzeczywistni osobowy stosunek. Dlatego też przywołanie miłości jest rzeczywistym i prawdziwie osobowym zobowiązaniem.<sup>70</sup> To zobowiązanie nie jest osłabione z tej racji, że wypływa z miłości, ale jego pełna wartość wyraża się w powinności godnej miłości mającej swój autorytet w osobie Chrystusa.<sup>71</sup>

Nasz autor podkreśla, że odpowiedź człowieka na dar Boskiej miłości powinna się przejawiać nie tylko w doskonaleniu samego siebie, ale w posiadaniu charakteru dialogicznego w pełnym tego słowa znaczeniu.<sup>72</sup> Powinien to być dialog odpowiadający wymaganiom wzywającego Prawodawcy i Pana. Dialog ten ma przynosić owoc zgodnie z powołaniem każdego człowieka. Głównym składnikiem tego owocu jest miłość chrześcijańska skierowana nawet do wrogów.<sup>73</sup> Miłość ta powinna być miłością wzajemną, pełną i zdecydowaną. Z drugiej strony na skutek samego charakteru jej źródła jest to miłość niekategoryczna, miłość, która wykracza poza wszelkie

<sup>66</sup> *Tamże*, 32—37. Tak też widzą to zagadnienie inni teologowie. Por. S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, 142—145. J. Fuchs, *Teologia moralna*, 92—95; C. H. Dodd, *Prawo Chrystusa*, 61—73.

<sup>67</sup> „And it usually understands both natural and divine positive law as capable of adequate, if not complete, expression in legal commands and prohibitions. They can then be more easily added together. But all men exist within the one order, subject to modified by, reconciled by, and finally judged by, the divine self giving in Christ.” IR, 32.

<sup>68</sup> *Tamże*, 30.

<sup>69</sup> *Tamże*, 32.

<sup>70</sup> *Tamże*, 33. Podobnie ukazuje to zagadnienie M. Scheler, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik*, 214—215.

<sup>71</sup> IR 196—198.

<sup>72</sup> *Tamże*, 34.

<sup>73</sup> *Tamże*, 26.

kategorii.<sup>74</sup> Ta niekategoryczna czy transcendentna miłość czyni jednak możliwą, jawną i kategoryczną miłość bliźniego, która z kolei określa miłość człowieka do Boga. Dlatego właśnie chrześcijanin zobowiązany jest poprzez udzielony dar Ducha Chrystusowego świadczyć dobro swoim życiem na rzecz całego rodzaju ludzkiego.<sup>75</sup> Przejawia się ono w jego uczynkach, które są dowodami podporządkowania się Bogu.<sup>76</sup> Jednocześnie zauważa się, że przez te uczynki człowiek odpowiada na Orędzie Dobrej Nowiny i odpowiada na dar Bożego synostwa, które może być wypełnione tylko w miłości ku Ojcu i ludzkości.<sup>77</sup> Dar tego synostwa przekracza wszelką indywidualistyczną koncepcję zbawienia i podkreśla, że Bóg objawił się we wspólnocie i tylko we wspólnocie jest możliwe zjednoczenie z Bogiem.<sup>78</sup> On bowiem udzielił daru synostwa jednocząc wszystkich

<sup>74</sup> *Tamże*, 59—78. E. McDonagh idzie w swoich rozważaniach po linii Soboru Watykańskiego II, podobnie jak Fuchs, który podkreśla ten fakt w swoim dziele. Por. J. Fuchs, *Teologia moralna*, 26—27.

<sup>75</sup> IR, 90. Podobnie zauważa to zagadnienie G. Gillemann i K. Rahner. Por. G. Gillemann, *The Primacy of Charity in Moral Theology*, tłum. F. Ryan i A. Vachon, Westminster 1959; K. Rahner, *Theological Investigations VI*, tłum. K. H. Krüger, London 1966, 179—196.

<sup>76</sup> E. McDonagh zgadza się z poglądem Fuchsa i Gillemanna. W swojej pracy *Invitation and Response* stwierdza, iż „Gillemann has done a great service to moral theology. And he has shown fairly convincingly that the divine love is not merely a source of inspiration or motivation, but the very motor-force or efficient cause which finds expression in all the Christian's good acts; so that these acts are in the abstract to be regarded as good if they are capable of being expressions of the divine love in man.” IR, 76. Teologowie zgadzają się z wypowiedziami dokumentów Soboru Watykańskiego II (por. DM 12, 19; DZ 8; DA 3, 8; KDK 42).

<sup>77</sup> IR, 27. Na ten fakt zwraca także uwagę J. Fuchs, *Teologia moralna*, 26.

<sup>78</sup> „For the Christian this call, finally manifest in Christ, comes from the Father, was given to man in community, can be understood only by man in community, and is directed towards the building of the true human community founded on man's sonship of the Father and brotherhood with all other men both of which derive from and are manifest in Jesus Christ.” IR, 58. Autor wyraźnie idzie po linii Soboru Watykańskiego II, który stwierdza kilkakrotnie: jak człowiek jest stworzony na podobieństwo Boże, tak Chrystus „otwierając przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, daje znać o pewnym podobieństwie między jednością Osób Boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości” (KDK 24); „Bóg stworzył ludzi nie do życia w odosobnieniu, lecz do wytworzenia społeczności.” KDK 32; „Chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się do siebie w duchu braterskim” (KDK 24). W tym duchu wypowiadają się także inni teologowie, np. E. Gilson, *Elementy filozofii chrześcijańskiej*, Warszawa 1965, 246; E. Schillebeeckx, *Ecclesia in mundo huius temporis*, Angelicum 43 (1966) 345—346; J. Sieg, *Refleksje soboru nad obecnością Kościoła w świecie współczesnym*, w: *Kościół w świetle soboru*, Poznań 1968, 507; R. Le Troquer, *Kim jestem ja — człowiek. Zarys antropologii chrześcijańskiej*, Paris 1968, 65; W. Zdaniewicz, *Wspólnota ludzka*, AK 74 (1970) 208—217; S. Schudy, *Człowiek we wspólnocie ludzkiej*, w: *Chrześcijańska wizja człowieka*, 169—189.

w Chrystusie jako Głowie.<sup>79</sup> Zatem obdarzeni darami synostwa jesteśmy powołani do dzielenia się nimi, do czego wzywa nas sama natura tych darów. W ten sposób w pełni afirmujemy wielką godność człowieka i całego Ludu Bożego, przynosząc owoc obfity, jak winorośl, która połączona z winnym krzewem, Chrystusem, zawsze przynosi owoc (por. J 15, 2—5).<sup>80</sup> Ten owoc będzie o tyle wspanialszy, o ile nasza miłość będzie doskonalsza, gdyż ona przenika każdy dobry czyn człowieka. Dlatego autor podkreśla, że miłość jest największym z darów, jakie otrzymał człowiek i dlatego jest ona źródłem doskonałości podmiotu i bodźcem naszego działania względem Boga i drugiego człowieka. Inne wartości chociaż są niezaprzeczalne, ale jednak dopiero pełne, gdy poświadczają i wyraźnie ukazują miłość.<sup>81</sup> Można zatem powiedzieć, że miłość porządkuje i ustala ostateczny cel każdego działania, miłość jest również glebą, na której wyrastają konkretne czyny, do których jesteśmy powołani przez Boga.

Powyższe analizy normatywnego charakteru Bożego powołania u E. McDonagha wydają się określać powinnościami odpowiedzi podmiotu powołanego. Powinność ta nie da się jednak wyjaśnić do końca przy pomocy systemów normatywnych związanych z jakąś filozofią dobra lub prawa moralnego. Źródłem konieczności określającej odpowiedź nie jest zatem jakaś ogólna zasada metafizyczna, lecz sama osobowa relacja podmiotu moralnego z Trójcą Świętą. Jest to relacja, w której Bóg Ojciec i Duch Święty uobecniają się w Chrystusie i w szczególny sposób kierują się do człowieka jednocząc się z nim. A człowiek nie może inaczej egzystować, jeżeli nie odpowie na tę Boską obecność przez dar z siebie w miłości. Zatem podmiot ubogacony wewnątrznie łaską jest wezwany do udzielenia odpowiedzi powołującemu Bogu, który wzywa go od wewnątrz przez łaskę ujawniającą się w ramach Stworzenia jako prawo naturalne, a Prawo Miłości w aspekcie Odkupienia.

#### NORMATIVE CHARACTER OF THE DIVINE INVITATION ACCORDING TO ENDA MCDONAGH

The article presents the normative character of the invitation and response for man according to the Irish theologian Enda McDonagh, based on his numerous papers and scientific dissertations. The Natural Law is presented as a gift and invitation as well as the Law of Christ, the Law being an invitation to respond. McDonagh emphasizes that morality is based on the Natural Law which man obtains in the Mystery of Trinity at the Work of

<sup>79</sup> IR, 24.

<sup>80</sup> „It was an internal, transforming share as branches of the vine or organs of the human body.” *Tamże*, 25.

<sup>81</sup> *Tamże*, 59—95. Podobnie ujmują to zagadnienie inni teologowie. Por. G. Gillemann, *The Primacy of Charity in Moral Theology*; J. Fuchs, *Teologia moralna*, 32.

Creation. The Law is a gift encoded in the human nature which thus is sanctified and man can participate in the Law of God. Via such participation the man becomes similar to the Father and has ability to give her/his right response within the gift and to realize her/his personality in it. This particular Gift of the Father is understandable in the light of God's revelation at the Incarnation. This means that man can understand the Natural Order via Christ who becomes her/his internal power, light of conscience and liberty of her/his will. Consequently man via her/his moral activity reveals „the meaning of the Law which is written in her/his heart” and her/his genuine existence based on Christ,— this basis of all human existence and order because He is the most definite total Norme and Measure of every person and situation.

At the same time the human nature sanctifying natural law „invites man to become son/daughter of the Father in Christ”. Such son/daughtership is seen by the Author in the character of the gift and invitation to sanctify her/himself with Christ. The gift the daughter/sonship consolidates her/his human dignity — an absolute value of every human existence in self-realization of her/his becoming „somebody” as a subject. The self-realization is possible because the Natural Law is a basis not only of human dignity but also of her/himself with Christ. The gift the daughter/sonship consolidates her/his the gift of liberty with a supernatural value, whence the Holy Spirit directs the human being up to her/his eschatological fulfilment. This means that man can preserve the Law which is determined by the Spiritual Inspiration and the realization of such Inspiration presents an internal essence of the Law. Therefore the Law is acting within its servicing function and its main element is the Grace of the Holy Spirit which endowes with the Love. In this context the human response inspired by the Holy Spirit is not imposed by an external law but it harmonizes with the Creation Order. This Order is not a necessity resulting from an imperative but it is resulting from the Love of God and hence it is not a Law which assumes a normativity of action but it is the Law which assumes a loving response to God. And an obligation of the response is determined and revealed in the relationship of the Holy Trinity to man.

Further E. McDonagh states that Jesus Christ is not only a Total Norme but also a Moral Law. This Law is a common gift of the Holy Trinity, the Law given to man in Christ and expressed as the New Law, concentrated in Christ who is simultaneously an universal Norme for an individual existence conditioned by various situations. Therefore man is called, invited to follow Christ's life and the value of such following creates a keystone for all values and opens man's „EGO” for God and for man via Christ and the Holy Spirit. For this reason man follows her/his Master and takes pattern by Him. Such following is not only a „taking the pattern” but it is based on loving the Teacher who makes a Model of Himself, revealing His infinite goodness and love, thus inviting the most deeply to respond. Therefore the following is not joined with an abstract law but it is connected with the person of Christ who is increasing proportionally to love; but the law does not disappear because the Master is the Law. He embraces any existence (any being) in His Law of Love just because He gives to the being an internal capacity to love in accordance with His own model via action of the grace of His Spirit. And man dominated by the grace of the Holy Spirit becomes stabilized in that Law, what means that man becomes a participator in the Love of Christ. Therefore the commandment of love is loosing to some extent its normative sense and achieves its fullness value which as such one is inviting to respond by the subject (=man) to the value. Thus man internally enriched by the Grace of the Holy Spirit is invited to respond to the inviting God who invites her/him internally not only by the natural law granted in His Work of Creation but also by the New Law of Love in the aspect of Redemption.